



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

20 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Monika Koba

SSN Marta Romańska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 20 czerwca 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej G. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L.
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z 20 września 2021 r., I AGa 263/21,
w sprawie z powództwa M. J.
przeciwko G. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L.
z udziałem interwenienta ubocznego N. spółki akcyjnej w S.
o zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną

**2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2700 zł
(dwa tysiące siedemset) tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego, wraz z odsetkami ustawowymi w przypadku
opóźnienia, rozpoczynającego bieg po upływie tygodnia od dnia
doręczenia postanowienia w przedmiocie kosztów postępowania
kasacyjnego.**

Monika Koba

Dariusz Zawistowski

Marta Romańska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2018 r. Sąd Okręgowy w Legnicy zasądził od pozwanej spółki G. na rzecz powoda M. J. kwotę 121 580 zł z odsetkami ustawowymi, a dalej idące powództwo oddalił. Ustalił, że w dniu 9 grudnia 2008 r. powód kupił od pozwanego samochód marki R. model [...] za kwotę 136 540,98 zł netto (166 580,00 zł brutto). Zostały wówczas ustalone parametry pojazdu, które miał spełniać zakupiony pojazd. Jego dopuszczalna masa całkowita miała wynieść poniżej 3,5 tony, przy ładowności ponad 1 tonę. Związane z tym prace miała wykonać spółka „N.” (interwenient uboczny po stronie pozwanego).

Przed odbiorem pojazdu przez powoda interwenient uboczny przesłał pozwanemu dokumenty, z których wynikało, że pojazd będzie miał ładowność 805 kg. Powód był z tego niezadowolony i zagroził zerwaniem współpracy. W związku z tym pracownik pozwanego poinformował powoda, że pojazd będzie przygotowany do odbioru 16 grudnia 2008 r. i zobowiązał się do dokonania czynności związanych z odciążeniem całego zestawu poprzez wykonanie modyfikacji skrzyni ładunkowej, co miało spowodować zwiększenie ładowności samochodu z 805 kg do 1223 kg. Interwenient uboczny miał przebudować pojazd, który następnie został odebrany przez powoda i pracownika pozwanego. Pojazd nie był wtedy ważony. Oparto się na dokumentach przedstawionych przez interwenienta ubocznego.

W dniu 21 grudnia 2008 r. rzeczoznawca E. G. ustalił na podstawie dokumentu ważenia pojazdu oraz dowodu rejestracyjnego, że dokonana przebudowa spowodowała zmniejszenie masy własnej pojazdu do 2250 kg oraz zwiększenie ładowności do 1250 kg. W wyniku tych zmian dopuszczalna masa całkowita pojazdu nie uległa zmianie i wynosi 3500 kg. Rzeczoznawca nie zważył wtedy pojazdu ani nie dokonał jego oględzin. Opinia została wykonana na zlecenie pozwanego. W dniu 23 grudnia 2008 r. zostało wydane zaświadczenie o przeprowadzonym badaniu technicznym przez uprawnioną do tego stację

diagnostyczną. Wskazano w nim: masę własną 2250 kg, dopuszczalną ładowność 1250 kg, dopuszczalną masę całkowitą pojazdu 3500 kg. Diagnosta przeprowadzający badanie nie zważył pojazdu. Ładowność wpisał w oparciu o opinię rzeczoznawcy.

W trakcie przewozu towaru samochód powoda został zatrzymany na terenie Austrii przez policję. W toku kontroli pojazdu w dniu 12 lutego 2010 r. stwierdzono, że ciężar pojazdu wraz z ładunkiem wynosi 4650 kg. Waga została przekroczona o 1100 kg. Pojazd został ponownie zważony w Polsce w firmie interwenienta ubocznego w dniu 20 marca 2010 r. Jego masa wyniosła 3448 kg bez załadunku. W piśmie z 10 maja 2010 r. powód poinformował pozwanego, że pojazd nie posiada uzgodnionej w umowie ładowności 1223 kg, lecz jedynie 52 kg. Do pisma załączył protokół ważenia z 20 marca 2010 r.

Pismem z dnia 1 września 2010 r. powód wezwał pozwanego do odpowiedniego dostosowania pojazdu pod względem ładowności w terminie siedmiu dni, pod rygorem odstąpienia od umowy. W piśmie z 2 lutego 2011 r. powód złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży samochodu. Wskazał, że został wprowadzony w błąd co do istotnych warunków umowy w zakresie ładowności zakupionego samochodu. Wezwał także pozwanego do zapłaty w terminie trzech dni kwoty 136 885,24 zł tytułem zwrotu ceny sprzedaży, deklarując jednocześnie zwrot samochodu. Korespondencję tę pozwany otrzymał 4 lutego 2011 r.

Pomimo odstąpienia od umowy powód wykorzystywał nadal samochód w prowadzonej działalności gospodarczej. W okresie do 1 czerwca 2010 r., kiedy został dokonany przegląd u pozwanego, samochód przejechał około 141 900 km. Na dzień 16 lutego 2015 r. stan licznika wynosił 210 087 km. W piśmie z 25 marca 2013 r. powód oświadczył pozwanemu, że przysługuje mu roszczenie odszkodowawcze w związku z dostarczeniem samochodów ze znacznie zmniejszoną ładownością w wysokości 124 000 zł. Oświadczył, że z ostrożności procesowej potrąca powyższą kwotę z ewentualnym roszczeniem przysługującym pozwanemu z tytułu bezumownego korzystania z pojazdu. Korespondencję tę strona pozwana odebrała 28 marca 2013 r. Pismem z 28 listopada 2014 r. pozwany wezwał

powoda do zapłaty kwoty 401 799,99 zł z tytułu bezumownego korzystania z pojazdu za okres od lutego 2011 r. do listopada 2014 r.

Powołany w sprawie biegły stwierdził, że masa pojazdu wynosi 3320 kg, co nie odpowiada masie własnej wpisanej do dowodu rejestracyjnego (2250kg). Przy uwzględnieniu masy własnej oraz dopuszczalnej ładowności wynoszącej 1250 kg pojazd nie odpowiada warunkom dopuszczenia do ruchu. Na rynku lokalnym w okresie objętym sporem nie było ofert wynajmu pojazdów o parametrach zbliżonych do samochodu kupionego przez powoda, o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 t. W przypadku najmu długoterminowego pojazdu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 t. jego koszt wyniósłby 3250 zł netto miesięcznie. Przy uwzględnieniu kosztów utrzymania pojazdu, które obciążały powoda, w okresie od 4 lutego 2011 r. do 22 października 2014 r., których wynajmujący zwykle nie ponosi, koszt najmu takiego pojazdu wyniósłby 2844,08 zł netto miesięcznie. Dotyczy to „normatywnego” pojazdu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 t. W przypadku samochodu kupionego przez powoda, o masie całkowitej 3320 kg i ładowności 180 kg (bez kierowcy) o kubaturze zabudowy około 29 m³, nie byłoby możliwe wynajęcie takiego pojazdu ze względów ekonomicznych i racjonalnych. Tego typu pojazdy nie występują w normalnie funkcjonujących przedsiębiorstwach transportowych.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części. Wskazał, że istota sporu sprowadzała się do oceny, czy powód wiedział i godził się na wady pojazdu lub pozostawał w błędzie co do jego ładowności. Stwierdził, że skoro oficjalny partner R. jeszcze przed ewentualnymi modyfikacjami określił ładowność pojazdu w wysokości 805 kg i wystawił na tę okoliczność stosowne dokumenty, to nie można wymagać od powoda by poddawał je w wątpliwość. Dotyczy to także zwiększenia ładowności do 1223 kg, wynikającej z oceny technicznej sporządzonej przez uprawnionego rzeczoznawcę, która nie została zlecona przez powoda lecz przez pracownika pozwanego. Uprawniony diagnosta, wydając zaświadczenie o przeprowadzonym badaniu technicznym, nie miał zaś obowiązku dokonania ważenia pojazdu i mógł się oprzeć na ocenie technicznej rzeczoznawcy.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie było podstaw do uwzględnienia roszczeń powoda w oparciu o przepisy o rękojmi, ze względu na zbyt późne wykrycie wady. Rzec została wydana powodowi w grudniu 2008 r. i termin do dochodzenia roszczeń z tytułu rękojmi wygasł w grudniu 2009 r. Powód dowiedział się o wadzie pojazdu dopiero w lutym 2010 r. Za skuteczne Sąd Okręgowy uznał oświadczenie powoda o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli o nabyciu pojazdu, jako złożonego pod wpływem błędu. Oświadczenie to powód złożył w ustawowym terminie, gdyż o wadzie pojazdu dowiedział się 12 lutego 2010 r., po przeprowadzeniu ważenia pojazdu przez służby austriackie, zaś oświadczenie powoda o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli dotarło do pozwanego w dniu 4 lutego 2011 r., a zatem przed upływem roku. Powód pozostawał w błędzie, który był istotny, bowiem z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością należało w okolicznościach rozpoznawanej sprawy przyjąć, że gdyby rzeczywista ładowność zakupionego pojazdu była mu znana, to nie kupiłby on tego pojazdu. Świadczy o tym domaganie się przez powoda zwiększenia ładowności z zastrzeżeniem ewentualnego zaprzestania współpracy z pozwanym.

Sąd Okręgowy uznał także, że zapewnienie powoda o odpowiedniej ładowności pojazdu było wynikiem działania pozwanego. Uwzględniając, że ustawodawca nie powiązał odpowiedzialności wprowadzającego w błąd z zawinieniem, brak jest podstaw do rozważania braku odpowiedzialności pozwanego w związku z przeprowadzeniem ważenia przez interwenienta ubocznego. Sporządzone oświadczenie o zwiększeniu ładowności pojazdu z grudnia 2008 r. było także wprowadzeniem w błąd powoda. Skoro bowiem ten pojazd nie mógł być wystarczająco odciążony, a pracownik pozwanego - jako profesjonalista - powinien zdawać sobie z tego sprawę, to można w tym przypadku doszukiwać się zawinienia pozwanego w postaci co najmniej rażącego niedbalstwa. Chęć dalszej współpracy z powodem nie zwalnia pozwanego od odpowiedzialności, bowiem uczciwy sprzedawca uprzedziłby klienta o nierealności jego żądań.

Dla ustalenia daty początkowej do złożenia oświadczenia woli przez powoda i jego zasadności nie było istotne, że powód nie przeprowadził ważenia pojazdu przed rejestracją jego modyfikacji. Należałoby bowiem wykazać, że miał on świadomość, iż rzeczywista ładowność pojazdu wynosi 50 kg (180 kg bez kierowcy),

czego pozwany nie uczynił. Fakt zaś, że mógł wiedzieć, iż ładowność może wynosić 805 kg zamiast 1223 kg, nie ma znaczenia, bowiem pozwany i tak sprzedał mu samochód o dużo mniejszych możliwościach załadunku.

Sąd Okręgowy uznał, że oświadczenie powoda w umowie sprzedaży samochodu zostało złożone pod wpływem błędu. Skuteczne oświadczenie powoda o uchyleniu się od tego oświadczenia zniweczyło *ex tunc* skutki obligacyjne i rzeczowe czynności prawnej. Uzasadniało to żądanie zwrotu zapłaconej ceny wraz z ustawowymi odsetkami. W kontekście podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia wzajemnej wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystania przez powoda z pojazdu Sąd Okręgowy odwołał się do opinii biegłego, z której wynika, że kupiony przez powoda pojazd był „nienormatywny” i nie występuje na rynku, gdyż jego eksploatacja byłaby nieuzasadniona ekonomicznie. Z tego powodu wskazana przez biegłego uśredniona stawka najmu byłaby rażąco wygórowana. Uwzględniając, że nie było możliwości wyliczenia rzeczywistej wysokości stawki najmu za taki pojazd, a powód korzystał z tego samochodu, Sąd pierwszej instancji, powołując się na art. 322 k.p.c., ustalił należną z tego tytułu kwotę według własnej oceny. Za odpowiednią stawkę najmu uznał kwotę 1000 zł za każdy miesiąc bezumownego korzystania z pojazdu przez powoda. Uwzględniając powyższe Sąd pierwszej instancji uznał, że podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia był zasadny za okres od lutego 2011 r. do listopada 2014 r., tj. za okres 45 miesięcy. Wierzytelność powoda uległa zatem umorzeniu co do kwoty 45 000 zł. Potrącenie stało się możliwe w dniu 2 grudnia 2014 r., albowiem w tym dniu wierzytelności stron były wymagalne. Zasądzeniu na rzecz powoda podlegała zatem kwota 121 580 zł (166 580 zł - 45 000 zł).

Wyrokiem z 7 września 2018 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że obniżył zasądzoną nim kwotę do 39 776 zł. Na skutek skargi kasacyjnej powoda Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 12 marca 2021 r. uchylił zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo ponad kwotę 39 776 zł i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego. W ocenie Sądu Najwyższego istota sporu sprowadzała się do określenia wysokości miesięcznej kwoty z tytułu bezumownego korzystania z samochodu przez powoda

i oceny w jakim zakresie był skuteczny podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia. Sąd Najwyższy stwierdził, że przedmiotem sporu nie jest roszczenie o naprawienie szkody, o dochody, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie, wobec czego art. 322 k.p.c. nie ma zastosowania. Uznał, że Sąd Apelacyjny dowolnie określił miesięczny koszt najmu samochodu na kwotę 2844,08 zł, zgodnie z opinią biegłego, nie biorąc pod uwagę, że jego masa została rażąco zaniżona i ładowność okazała się o ponad 1000 kg mniejsza od uzgodnionej przez strony w umowie sprzedaży. Wskazał zarazem, że zdecydowanie bardziej prawidłowa wydaje się ocena Sądu Okręgowego, iż miarodajna jest kwota 1000 zł za każdy miesiąc bezumownego korzystania z tego samochodu. Podniósł przy tym, że to do Sądu Apelacyjnego przy ponownym rozpoznaniu sprawy będzie należało rozważanie, czy do jej rozstrzygnięcia są wymagane wiadomości specjalne.

Wyrokiem z 20 września 2021 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił apelację pozwanego „w zakresie dotychczas nierozpoznanym”. Stwierdził, że zawarte w apelacji pozwanego zarzuty dotyczące skuteczności złożonego przez powoda oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, zostały już poddane ocenie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, co skutkowało prawomocnym oddaleniem apelacji w zakresie zasądzonej na rzecz powoda kwoty 39 776 zł.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że kwestią sporną na etapie ponownego rozpoznawania apelacji pozostaje zasadność dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dotyczącej skuteczności dokonanego przez pozwanego potrącenia jego wierzytelności z tytułu bezumownego korzystania przez powoda z samochodu. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy zdaniem Sądu Apelacyjnego znajdowały pełne oparcie w zebranych materiale dowodowym. Brak było zarazem podstaw do jego uzupełnienia, w tym w szczególności poprzez dopuszczenie dowodu z dodatkowej opinii biegłego. Opinia sporządzona już w sprawie w sposób dostateczny wyjaśniła kwestie, których ustalenie było konieczne dla rozstrzygnięcia o zasadności roszczeń powoda.

Sąd drugiej instancji ocenił, że zarzut naruszenia art. 322 k.p.c. zasługiwał na uwzględnienie, o czym wypowiedział się już Sąd Najwyższy, co czyniło zbędnym szersze odnoszenie się do tej kwestii. Za trafne należało uznać również stanowisko apelującego, że stanowisko Sądu Okręgowego, uznające za odpowiednie odszkodowanie za bezumowne korzystanie w wysokości 1000 zł, nie znajdowało oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Ocena Sądu Okręgowego w tym zakresie nastąpiła z pominięciem miarodajnych i weryfikowalnych wskaźników oraz bazowała na własnym przekonaniu Sądu. Nie uzasadniało to jednak uznania za zasadne stanowiska pozwanego o wadliwości rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. To na pozwanym, który dokonał potrącenia swojej wierzytelności z dochodzonymi pozwem należnościami powoda, zgodnie z ogólną regułą dowodową wynikającą z art. 6 k.c., ciążył obowiązek wykazania, jakie korzyści mogłaby uzyskać, gdyby nie został pozbawiony możliwości dysponowania pojazdem wykorzystywanym przez powoda. Korzyści tych apelujący upatrywał w możliwości wynajmu tego pojazdu za kwotę 2844,08 zł netto, co jednak nie znajdowało oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Bezspornym było jednocześnie, że okres bezumownego korzystania przez powoda z pojazdu obejmował 45 miesięcy, a poniesiona przez pozwanego szkoda wynosiła co najmniej 45 000 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany nie wykazał w toku procesu skuteczności dokonanego potrącenia w wyższym wymiarze. O ile z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że powód, kiedy dowiedział się o rzeczywistej masie pojazdu, nadal z niego korzystał, lekceważąc obowiązujące przepisy i ryzyko, na jakie byli w związku z tym narażeni użytkownicy pojazdu oraz inni uczestnicy ruchu drogowego, to okoliczność ta pozostaje indyferentna dla oceny wysokości odszkodowania za bezumowne korzystanie.

Pojazd był użytkowany z przekroczeniem dopuszczalnej masy i nacisku na osie, a zatem sprzecznie z obowiązującymi przepisami prawa. Należało zatem rozważyć, jakie realne korzyści mogłaby uzyskać pozwany wykorzystując ten konkretny pojazd, z poszanowaniem obowiązującego porządku prawnego. W swojej opinii biegły sądowy stwierdził, że w przypadku samochodu sprzedanego powodowi, o masie całkowitej 3320 kg i ładowności 180 kg (bez kierowcy) i kubaturze zabudowy około 29 m³, nie ma możliwości wynajmu takiego pojazdu ze względów

ekonomicznych i racjonalnych. Tego typu pojazdy nie występują w normalnie funkcjonujących przedsiębiorstwach transportowych. Nie ma zatem możliwości ich wynajęcia. Bez znaczenia dla oceny zasadności zarzutu potrącenia pozostaje ta część opinii, w której biegły wyliczył wysokość czynszu najmu pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 t. (2844,08 zł netto). Biegły ustalił tą stawkę czynszu najmu dla samochodu o tonażu, jaki był pierwotnie przez strony przewidziany. Natomiast pojazd R. użytkowany przez powoda znacząco odbiegał swymi właściwościami od pojazdów „normatywnych”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego należało przyjąć, że pozwany nie udowodnił, iż przysługiwały mu roszczenia odszkodowawcze za bezumowne korzystanie w wysokości wyższej niż 1000 zł miesięcznie. Tym samym pozwany nie udowodnił zasadności zarzutu potrącenia ponad kwotę 45000 zł.

Pozwany w skardze kasacyjnej zarzucił naruszenie przepisów postępowania, art. 398²⁰ k.p.c. i art. 322 k.p.c. oraz naruszenie przepisów prawa materialnego, art. 199 k.c. i 84 § 1 k.c. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny przy ponownym rozpoznaniu apelacji odwołał się wprost do stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 12 marca 2021 r., w którym stwierdzono, że z uwagi na przedmiot sprawy brak było podstaw do zastosowania art. 322 k.p.c. Sąd drugiej instancji podkreślił, że podziela pogląd Sądu Najwyższego, co czyni zbędnym szersze odniesienie się do tej kwestii. Stanowisko przedstawione przez Sąd Apelacyjny nie daje zatem podstaw do stwierdzenia, że oddalenie apelacji pozwanego było wynikiem zastosowania przez Sąd drugiej instancji art. 322 k.p.c. do ustalenia wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez powoda z pojazdu zakupionego u pozwanego, co zarzucono w skardze kasacyjnej pozwanego. Sąd Apelacyjny wskazał, że pozwany nie udowodnił, iż przysługiwało mu wynagrodzenie za bezumowne korzystanie przez powoda z pojazdu pozwanego w wysokości wyższej niż 1000 zł miesięcznie i powyższa ocena stanowiła podstawę oddalenia apelacji pozwanego. Zarzut

naruszenia art. 322 k.p.c. przez jego niezasadne zastosowanie był zatem nieuzasadniony.

Ze względów przytoczonych wyżej nieuzasadniony był również zarzut naruszenia art. 398²⁰ k.p.c. przez jego niezastosowanie, w wyniku nieuwzględnienia przez Sąd Apelacyjny wykładni art. 322 k.p.c. dokonanej w wyroku Sądu Najwyższego z 12 marca 2021 r. Skarżący konstruując zarzuty naruszenia tych przepisów postępowania nie uwzględnił, że oddalenie jego apelacji nie było wynikiem zaakceptowania przez Sąd Apelacyjny wysokości stawki za bezumowne korzystanie ustalonej przez Sąd Okręgowy, lecz wynikiem stwierdzenia, że pozwany nie wykazał zasadności zarzutu potrącenia ponad kwotę uwzględnioną przez Sąd pierwszej instancji, tj. ponad kwotę 45 000 zł, uznając za skuteczny jedynie w części zarzut potrącenia podniesiony przez pozwanego. Sąd Apelacyjny podkreślił, że na pozwanym, który podniósł zarzut potrącenia, spoczywał ciężar wykazania istnienia wiarygodności przedstawionej do potrącenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany nie wykazał zasadności zarzutu potrącenia ponad kwotę 45 000 zł. Sąd Apelacyjny wskazał, że pozwany nie podjął inicjatywy dowodowej celem wykazania, że czynsz najmu dla pojazdu o cechach, które posiadał samochód sprzedany powodowi, byłby wyższy niż 1000 zł miesięcznie. To stanowisko nie pozostaje w sprzeczności z poglądem Sądu Najwyższego przedstawionym w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 marca 2021 r. i nie uzasadnia twierdzenia skarżącego, że Sąd drugiej instancji zastosował art. 233 k.p.c. sprzecznie z jego wykładnią przyjętą przez Sąd Najwyższy. W skardze kasacyjnej brak jest natomiast zarzutów naruszenia przepisów, które stanowiły rzeczywistą podstawę oceny zasadności zarzutu potrącenia przedstawionego przez pozwanego i rozstrzygnięcia w tym zakresie Sądu Apelacyjnego.

Sposób konstruowania zarzutów naruszenia prawa materialnego w skardze kasacyjnej musi uwzględniać, że Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi, które stanowiły podstawę wydania wyroku przez Sąd drugiej instancji, a w postępowaniu kasacyjnym wyłączona jest możliwość uzupełnienia ustaleń faktycznych przez Sąd Najwyższy.

Zawarty w skardze kasacyjnej pozwanego zarzut naruszenia art. 199 k.c. został oparty o twierdzenie, że powód składając oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonego przy zawarciu umowy kupna pojazdu od pozwanego był współwłaścicielem tego pojazdu i złożenie takiego oświadczenia wymagało zgody drugiego współwłaściciela, której powód nie posiadał. Ustalenie, że powód był współwłaścicielem samochodu nie zostało jednak poczynione przez Sąd Apelacyjny, który na rozprawie w dniu 2 lutego 2021 r. oddalił wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci dowodu rejestracyjnego pojazdu zakupionego przez powoda, zmierzający do wykazania, że powód był współwłaścicielem tego pojazdu. Ta czynność procesowa Sądu Apelacyjnego nie została w żaden sposób zakwestionowana w skardze kasacyjnej. Brak jest zatem podstaw do uznania za zasadny zarzutu, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 199 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji naruszył także art. 84 § 1 k.c.

Z tych względów skarga kasacyjna pozwanego była pozbawiona uzasadnionych podstaw i podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Na mocy art. 330 § 1 k.p.c. stwierdzam
możność podpisania uzasadnienia
wyroku przez sędziego SN M. Kobę
z powodu długotrwałej nieobecności

Dariusz Zawistowski

Marta Romańska

Marta Romańska

[SOP]

[ms]